GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 149. ROK 1833. PONIEDZ: 10 CZERWCA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Barnaby Apo.
Ostatn. kwadra Czerwca o w pół do 2gi po poł.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 7, 008	+ 14,8	+ 6.2	Pł. wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
8 12	„ 7, 100	20,6	5.0	Pł. wschodni słaby	„ „	
3	„ 6, 628	82,5	6,0	„ „	„ „	
9	„ 6, 588	+ 15,6	+ 8,0	„ „	„ „	

Cześć Urzędowa.

SENAT RZĄDZĄCY.

Uwiadomia niniejszem, iż w celu skupienia 33ch koni potrzebnych pod Zandarmeryą krajową ustanowił komitet oddzielny, który upoważnionym został do nabywania takowych bądź razem bądź cząstkowo. — Któby przeto konie zdolne do w mowie będącego przeznaczenia posiadał i takowe życzył sobie sprzedać, ma się udać do Wydziału Spraw Wew: i Policyi, gdzie bliszą informacyą otrzyma.

Kraków dnia 4 czerwca 1833 roku.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekretarz Jlny Senatu
Darowski.
Nowakowski Sek: Exp: Senatu.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 6 maja r. b. N. 2313 D. G. S. zapadłey, Wydział Dochodów Publicznych oznaymia niniejszém jak następuje:

1. Nikt z kontrybuentów nie może w prowadzać do miasta okowity i araku, jako też szumówki, jak tylko tylko w naczyniach pełnych.

2. Naczynia niepełne przy obrachowaniu ich objętości, uważane będą zawsze za pełne i opłata jak od pełnych będzie pobierana.

3. Deklaracye na rogatkach składane winny bydź rzetelne, bo przypuścić się nie daje, aby prowadzący trunek nie wiedział wiele zakupił trunku, płacąc onego wartość. Deklaracya podana na rogatce powinna bydź w tym sposobie napisana.

»Deklaruję, iż prowadzę *pro consumo* »*vel transito* wódki garcy NN. i poddaȝ »ję pod sekwestracyą wszystko, coby się »więcey znalazło, a nawet dozwalam »zrobienia mi processu defraudacyjnego, »jeżeliby więcey jak po 5 od 100 pro»centu na 100 garcach przez wymiar zna»lezionėm zostało.»

Na odwrotney stronie tak spisaney deklaracyi, pisarz rogatkowy powinien będzie zapisać ilość prowadzonych naczyń, każdego naczynia wymiar tak co do długości beczki, jako też wysokości dna opisać, a urząd czopowy sprawdziwszy ten wymiar bez względu, czy trunek idzie *pro consumo vel transito*, zapisać ilość sprawdzonych garcy, w pierwszym razie to jest w razie sprawdzenia wódki albo araku *pro consumo*, deklaracyą z wyrachowaniem należytości, opłaty odeszle do kassy celem uiszczenia należytości; w drugim zaś opieczętowawszy szpont i czop przeznaczy do składu, a następnie gdy z składu przeznaczać się będzie czy to *pro consumo*,

czy *pro transito* zreassumuje deklaracyą, sprawdzi powtórnie wymiar i postąpi wedle prawa.

Kraków d. 31 maja 1833 roku.

X. Bystzonowski.

(2r.) *Gadomski* Sekr: Wyd.

TRYBUNAŁ

PIERWSZEY INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy P. komornik Salamoński poleceniem Trybunału w przedmiocie złożenia kaucyi do urzędu Komornika przepisaney wydanem, jakoto z dnia 24 czerwca 1824 r. N. 1992. z dnia 31. Lipca 1832 r. N. 1068 i 17 Grudnia 1832. N. 4766. zadosyć nieuczynił a P. Jan Siwecki odwołując kaucyą za P. Komornikiem Salamońskim w dniu 28. Kwietnia 1826. r. summie 1427 Złp. zapisaną, a pod dniem 15 Września 1821. r. do ostatniego Września 1823. r. przedłużoną, domaga się extabulacyi takowey kaucyi z Akt hipotecznych domu pod L. popisową 87 na Kazimierzu katolickim przy Krakowie stojącego, przeto Trybunał po danym wniosku urzędu publicznego zawiadomiając niniejszym wszystkich, komu o tem wiedzieć należy, wzywa strony mogące mieć jakowe pretensye z tytułu urzędowania P. komornika Salamońskiego, aby w przeciągu miesięcy dwóch od dnia niniejszego ogłoszenia rachując, do Trybunału z dowodami zgłaszały się, po upłynieniu bowiem kaucya przez Pana Jana Siweckiego w Summie 1427 zlp. za P. Salamońskim zapisana wymaganą zostanie.

W Krakowie d. 4 czerwca 1833 roku.

Prezes Trybunału *Mąkolski.*

(2r.) Sekr: Tryb: *Dudrewicz.*

W dniu 13 czerwca r. b. o godzinie 9tey z rana w Krakowie na Kleparzu w domu pod L. 54 przy końskim targowisku odbędzie się w drodze exekucyi administracyjney licytacya na wydzierżawienie domu tegoż pod L. 54 z małym ogrodkiem sytuowanego, na rok jeden, poczynając od 1 lipca r. b. 1833 do 30 czerwca 1834 roku.— Chęć licytowania mający raczą bydź zaopatrzeni w Vadium złp. 25.— Warunki zaś powołaney dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi zapublikowanemi zostaną.

Kraków d. 5 czerwca 1833 roku.

Ig. *Czyżowski* Sekwest: Rząd.

Wdniu 14 Czerwca r. b. 1833. o godzinie 3. po południu w krakowie przy ulicy S. Piotra za Młynami górnemi w domu pod L. 32. odbędzie się w drodze Exekucyi Administracyjney Licytacya na wydzierżawienie Realności tamże pod L. 32. sytuowaney z Ogrodem sążni kwadratowych 280, z drugim Ogrodem sążni kwadratowych 1273 a 3cim Ogrodem czyli gruntem sążni kwadratowych 2998, powierzchni zaymujące, z wszelkiemi do tey realności zabudowaniami i drzewkami owocowemi należącemi, na rok jeden poczanając od dnia 1. Lipca 1833. do ostatniego Czerwca 1834 r. chęć licytowania mający raczą bydź zaopatrzeni w Vadium Złp. 65. Warunki zaś powołaney dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi zapublikowanemi zostaną.

Kraków dnia 28 Maja 1833 r.

Ig. *Czyżowski* Sekwest: Rząd.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

PRUSSY

Berlin 1 Czerwca.

N. Król Pruski wydał następujące postanowienie: »Zbrodnicze wypadki w Frankforcie nad Menem dowiodły, że stronnictwo wichrzące spokoyność, szkodliwy wywiera wpływ na nieświadomość uczącey się młodzieży i jey jako narzędzia do karygodnych zamiarów skutecznie nadużyć umiało. Zważywszy na niezaprzeczone przyczyny zjawiska tego, oraz, że przy doskonałem urządzeniu moich krajowych uniwersytetów, nie zachodzi potrzeba uczęszczania na zakład naukowe za granicą; widzę się bydź spowodowanym do odwołania Mego postanowienia pod d. 13 kwietnia 1830 r. znoszącego dawnieyssy zakaz zwiedzania uniwersytetów obcych, dla wszystkich prowincyi monarchyi mojey aż do tey chwili, dopóki się zgromadzenie Rzeszy Niemieckiey nie porozumie się w użyciu środków końcem zabezpieczenia wspólney oyczyzny od niebezpieczeństw położenia, które takowy zamach uczyniło możliwym i włożyło na rządy obowiązek ocalenia jak naysumienniey uczącey się młodzieży od uczestnictwa w takich zbrodniach, zagrażającego całemu jey szczęściu na przyszłość. — Ktokolwiek więc z poddanych moich, przeciw niniejszemu rozkazowi na zagranicznym uniwersytecie się kształci, utraca bezwzględnie na czas trwałości swego pobytu tamże, nazawsze wszelkie prawo do jakiegokolwiek bądź urzędu, do czego też należy praktyka lekar-

ska. Tym poddanym mojim, co przy obwieszczeniu tego rozkazu na obcych uniwersytetach do nauk się przykładają, ma bydź to pozwolonėm na czas bieżącego półrocza; po upłynieniu którego jednak pod zagrożeniem wymienioney kary, natychmiast wrócić obowiązani. Względem uniwersytetów w Erlangen, Heidelburgu i Wirzburgu, kiedy udział akademików tamecznych w buncie frankfortskim już został udowodniony, rozkaz ten bezwarunkowy ma walor; zaś co do zwiedzenia innych obcych uniwersytetów upoważniliśmy ministra oświecenia, że może tymczasem aż do dalszych postanowień dawać do tego pozwolenia. Ministerium stanu powinno ten rozkaz w zbiorze praw do powszechney podać wiadomości, a każdy minister i szef administracyi w swoim zawodzie, ku wykonaniu onegoż, należytego dołożyć starania. *G. H)*

ANGLIA

Londyn 22 Maja.

Nadeszła tu wiadomość z Paryża pod d. 19 b. m. że mowa ministra spraw zagranicznych xięcia Broglie, którą w izbie deputowanych za projektem do prawa o pożyczce dla Grecyi z pamięci improwizował, i pomistrzowsku odcieniowawszy stan rzeczy, zupełnie nad oppozycyą odniósł zwycięztwo, zjednała mu wielkie oklaski, sameyże nawet oppozycyi.

Dziennik *Times* tak mówi o zgromadzeniu ludu pod Birmingham: »Zgromadzenie to, szczęściem rozeszło się spokoynie. Postać jego była raczey podobną do jarmarku jak do polityczney obrady, i biorąc miarę z licznych namiotów z jadłem i napojami, i nieproporcyonalnego mnóstwa kobiet i dzieci nagromadzonych w tey massie, ani wątpić, że spokoyna ludność miasta Birmingham i okolic przyległych, znalazła tylko w tém zebraniu dogodną porę ubawienia się podług woli. Jakoż ta myśl jey była nader słuszną; albowiem serwaki parlamentarne którym nieudały się znane ich kasperlady w izbie niższey, i którzy wsiadłszy na dyliżans puścili się na prowincyą aby tam grać rolę pierwszych skrzypków; (rozumieją się tu PP. Attwood i O'Connel) musieli ją koniecznie rozśmieszyć. — Pomiędzy wirtuozami którzy się w tym dniu dali słyszeć, był także P. Muntebank Mumps, czyli Much; (tak nazywają w Birmingham owego alzaczyka Muntza,) o którym, pod względem jego politycznych zdolności, kursuje następująca anekdota. Pewnego razu posłała go żona na targ, ażeby kupił gęś, które tam zwykle już bite przynoszą; lecz na ten raz ni z tąd ni z owąd, kupił gęś żywą i przyniósł do domu. — Żonka jego równie jak on pocieszna, która nigdy w życiu niewidziała żywey gęsi, spytała go: »*Dudeczku! a gdzież podziałeś z niey dróbka?* —*Przekupnia żadnych mi dróbek niedała* odpowie zagapiony Pan Mungs, Much, czyli Muntz.— *Ato idźże kochanie, upomniy się o dróbka!—Dobrze, dobrze aniołko moja!«* i pobiegł na targ szukać kobiety, która mu gęś przedała; gdzie ledwie nakoniec wyperswadować mu potrafiono: że gęś żywa, niemoże mieć osobnych dróbek. Taki to gienijusz parlamentarny, zagaił zgromadzenie ludu pod Birmingham. Po tym szaławile, bajał naczelny buffon towarzystwa P. Tomasz Attwood, który tu równąż massę niedorzeczności rozwinął, jak w swoich sześciu mowach w izbie niższey o systemacie pieniężnym. Nakoniec zaczął sypać zwiędłe kwiaty swojey rubaszney retoryki P. O'Connel.

»Radzilibyśmy, kończy *Times*, ludowi w Birmingham, aby przeciw tym dwom ostatnim swoim panom basistom, na wielkiey miał się ostrożności. Umieją oni przewybornie wyłudzać grosze z łatwowiernego ludu, i nie wstydzą się, jak trafnie powiada Sir Ch. Wertherell, od ubogiego wyciągnąć półgroszek, a od żebraka choćby szeląg. Z tém wszystkiém, aż nadto dobrze trzymamy o przezorności mieszkańców miasta Birmingham, abyśmy przypuścić mogli, że się dozwolą oszukiwać tak niegodnym sposobem, i gdy im czytać przyjdzie te brudne petycye nkute w powyższem zgromadzeniu, własny zdrowy ich rozsądek powie im, jak mają sądzić o ludziach podobnych, jakiemi są PP. Attwood i O'Connel.«

Od niejakiego czasu xiąże Talleyrand stracił dużo na siłach zdrowia; że nawet już za pomocą laski z trudnością postępować musi, a po wschodach noszony bywa przez 2ch ludzi.

Dnia 24 Maja.— Xiąże Adam Czartoryski wyjechał z tąd przeszłey niedzieli do Douvre, udając się na powrót do Francyi.

Bil emancypacii żydów, został w izbie niższey na dniu 23 b. m. większością 159 głosów przeciw 52. po drugi raz odczytany.

Mowią tu, że pomiędzy D. Miguelem i D. Pedrem zachodzą niejakie zbliżenia się do zgody, przez zaślubienie pierwszemu D. Maryi, za pośrednictwem jenerała Saldancha. Tym czasem obie strony czynią mocne przygotowania do woyny.

(G. P. S.)

FRANCYA

Paryż 23 *Maja.*

Podług naynowszych wiadomości z Bergerac została tam zupełna spokoyność przywróconą.

Różne oddziały wychodniów polskich, bez naymnieyszego oporu, rozeszły się do mieyc ukazanych sobie w departamencie *des Hayden.*

Przeszłey soboty, miał odpłynąć z Brestu nowy oddział posiłkowy z 1000 ludzi, i znaczny zapas żywności do Oporto. W oddziale tym, ma się znaydować wielu officerów polskich.

Kuryer Francuzki z powodu uchwaloney pożyczki dla Grecyi użala się w następującym sposobie: »Nigdy jeszcze niepodległość Francyi, nieodebrała cięższey rany. Jesteśmy więc przymuszeni płacić długi Grecyi Turkom, i tylko tyle że nie wprost, płacić Rossyi dług Turków, a to w chwili, gdy nam minister skarbu oznaymił, że niemamy pieniędzy na zapłacenie własnych długów.

Dnia 25 *Maja* Przybył tu hrabia Luccehsi Palli małżonek xiężny Berry, i wysiadł w palacu xiężny Bauffremort. Tegoż zaraz dnia oddał wizytę ministrowi spraw zagranicznych.

Przedwczoray hrabia Pozo di Borgo przepędził całe popołudniu u króla w połacu letnim Neuilly. Rozmowa tyczyć się miała spraw na Wschodzie.

Korwetta *Agata* o 24 działach przeznaczona jest na zawiezienie xiężny Berry do Sycylii.

Gazeta codzienna ogłasza, że umieszczać będzie teraz szereg rozmaytych artykułów dowodzić mających, że rewolucya lipcowa francuzka, wszystkim krajom które się jey chwyciły wyszła na złe; przeciwnie zaś na dobre tym które od niey trzymały się z daleka.

(G. P. S.)

Dnia 26 *Maja* Hrabia Lucchesi Palli, został wczoray w pałacu Neully przez ministra spraw zagranicznych xięcia Broglie przedstawiony królowi, i ma niezwłocznie udać się do swey małżonki do Blaye

Dnia 27 *Maja.* Podczas kiedy jedne dzienniki utrzymują, że hrabia Lucchesi Palli wyjechał już do Blaye, inne zapewniają, że jeszcze wczoray miał rozmowę z hrabią Appony, posłem austryackim, i że przez tegoż przedstawiony był królowey, oraz xiążętom xiężniczkom familii królewskiey.

Dziennik *Indicateur* wychodzący w Bordeaux, donosi, że liczba zwerbowanych dla D. Pedra młodych ludzi, wynosi do 5,000.

(G. P. S.)

BELGIA.

Bruxella 24 *Maja.*

Nakoniec dziennik ministeryalny *Monitor* przerwał milczenie swoje, względem zaszłych wypadków anarchicznych w mieście naszém, w Antwerpii i w Gandawie. »Od kilku dni, powiada, ponowiły się w niektórych mieyscach opłakane wypadki. Źródło ich, że niepodobna zaprzeczyć, znayduje się w obłąkaniach wolności druku, która nieogranicza się już teraz na samych pociskach przeciwko administracyi, lecz jawnie wywoluje powrot zeszłey dynastyi; dzień w dzień nayszanownieyszych ludzi obraża, i usiłuje wdzierać się do samego przybytku ich domowego życia, aby z tąd nayobrzydliwszey wyprowadzać wnioski potwarzy.«

(G. P. S.)

Doniesienia.